

Henryk Ciereszko

Naukowa i publicystyczna działalność księdza Michała Sopoćki na polu krzewienia idei i kultu Miłosierdzia Bożego

Studia Theologica Varsaviensia 39/2, 203-220

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK CIERESZKO

NAUKOWA I PUBLICYSTYCZNA DZIAŁALNOŚĆ KSIĘDZA MICHĄŁA SOPOCKI NA POLU KRZEWIENIA IDEI I KULTU MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO

Prawda o Miłosierdziu Bożym ujawniona została w Bożym objawieniu, w którym Bóg dał się poznać ludzkości. Pismo święte, a po nim Ojcowie Kościoła ukazują Boga jako miłosiernego Stwórcę i Odkupiciela, wyświadczonego miłosierdziem światu i człowiekowi. Tymczasem aż do XX stulecia prawda ta nie była szczególnie eksponowana w kościelnym nauczaniu. Wspominano o niej jedynie przy okazji innych wypowiedzi doktrynalnych, nie poświęcając jej jednakże odrębnego dokumentu. Podobnie też nie okazywano jej szczególniejszego zainteresowania w historycznym rozwoju myśli teologicznej. Brak było specjalnych opracowań dotyczących tejże prawdy. Pojawiły się one dopiero po II wojnie światowej, a w oficjalnym nauczaniu kościelnym pierwszym dokumentem jej poświęconym stała się encyklika *Dives in misericordia*, papieża Jana Pawła II. Współczesne zainteresowanie tajemnicą Miłosierdzia Bożego pozwoliło pełniej dostrzec i wydobyć naukę o niej zawartą w objawieniu oraz pośrednio w nauczaniu Kościoła.

Wielkie zasługi dla przybliżenia prawdy Miłosierdzia Bożego, a zwłaszcza szerzenia związanego z nią kultu położył ks. Michał Sopoćko¹. Zainteresowanie tą prawdą wzbudziły w nim objawienia świętej Faustyny Kowalskiej, której był spowiednikiem. Począwszy od lat przedwojennych opublikował szereg prac, ukazujących zarówno samą prawdę Miłosierdzia Bożego, jak też zawierających uzasadnienie wprowadzenia kultu Miłosierdzia Bożego. Niniejszy artykuł poświęcony będzie przedstawieniu w wielkim skrócie tejże działalności naukowej i publicystycznej ks. Sopoćki.

¹ Ks. Michał Sopoćko ur. 1 XI 1888 r.; święcenia kapłańskie w 1914 r. w Wilnie; 1914-1918 wikariusz w Taborzykach; 1919-1924 studia na Wydz. Teolog. Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Instytucie Pedagogicznym; 1928-1945 docent na Wydz. Teolog. USB w Wilnie; 1947-1962 wykładowca w Seminarium Duchownym w Białymstoku; opublikował liczne prace z zakresu teologii i pedagogiki; spowiednik i kierownik duchowy świętej Faustyny Kowalskiej, gorliwy apostoł Miłosierdzia Bożego, od 1987 roku toczy się jego proces beatyfikacyjny.

1. PIERWSZE PUBLIKACJE O MIŁOSIERDZIU BOŻYM

Siostra Faustyna, odwołując się do swych wewnętrznych przeżyć i objawień często powtarzała, że Miłosierdzie Boże jest najwyższym przymiotem działania Bożego oraz, że Bóg pragnie szczególnie być uwielbiony w tej tajemnicy. Ksiądz Sopoćko poruszony stwierdzeniami siostry zajął się badaniem biblijnym i teologicznym nauki o Miłosierdzu Bożym. Odkrył, że zarówno w Piśmie św. Starego jak i Nowego Testamentu wielokrotnie występuje słowo „miłosierdzie”, wraz z jego synonimami, odnoszone do Boga, zwłaszcza jeśli chodzi o przejawy Jego działania wobec człowieka i świata. W nauczaniu Ojców Kościoła odnalazł natomiast potwierdzenie, że Miłosierdzie Boże nazywane jest najwyższym przymiotem Boga Stwórcy i Odkupiciela. Wyniki swych poszukiwań opublikował najpierw w Wiadomościach Archidiecezjalnych Wileńskich w 1936 roku w artykule zatytułowanym „Miłosierdzie Boże” i niemalże jednocześnie w oddzielnej broszurce pod tymże samym tytułem. W obu opracowaniach poza nauką o prawdzie Miłosierdzia Bożego, wysnutą z nauczania Biblii, Ojców i Doktorów Kościoła, wskazał też na potrzebę szczególniejszego uwielbienia Boga w tym przymiocie. Miłosierdzie Boże, idąc za nauką św. Tomasza, określił jako przymiot działalności Boga, zwróconej ku bytom niższym w celu uzupełnienia ich braków. Jest ono wyrazem dobroci i wszechmocy Boga, które ujawniają się w stworzeniu, a jeszcze bardziej w odkupieniu. Obejmuje wszelkie dary natury i łaski, aż po wyniesienie człowieka do życia nadprzyrodzonego. Jako że jest najwyższym przymiotem działalności Boga, powinno być szczególniej uczczone poprzez odrębne święto w Niedzielę Przewodnią oraz okazywanie ufności i naśladowanie w czynach miłosierdzia².

W następnym roku opublikował w periodyku „Misterium Christi” nowy artykuł poświęcony głównie sprawie kultu Miłosierdzia Bożego i święta ku jego czci³. Ponadto umieścił jeszcze kilka pomniejszych artykułów w wileńskich czasopiśmie i dziennikach⁴. Za jego przyczyną wydrukowane też zostały w Krakowie modlitwy do Miłosierdzia Bożego (nowenna, litanie i koronka) wraz z reprodukcją namalowanego w 1934 roku w Wilnie obrazu Jezusa według wizji siostry Faustyny⁵. Publikacje te miały posłużyć budzeniu zainteresowania ideą Miłosierdzia Bożego, zachęcać do wielbienia Boga w tym przymiocie, tym samym pośrednio przyczyniać się do realizacji żądań wywodzących się z objawień siostry Faustyny.

² Zob. M. S o p o ć k o, *Miłosierdzie Boże*, „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie” 10(1936), s. 44-46, 104-106, 118-121, 134-137, 152-155, 167-170, 181-185; tenże, *Miłosierdzie Boże. Studium teologiczno-praktyczne*, Wilno 1936.

³ Zob. M. S o p o ć k o, *Idea Miłosierdzia Bożego w liturgii*, *Misterium Christi* 8(1937), s. 102-116.

⁴ M. S o p o ć k o, *Dziennik*, (rękopis w Archiwum Archidiecezji Białostockiej) zeszyt. 2, s. 52.

⁵ *Chrystus Król Miłosierdzia*, Kraków 1937.

Ksiądz Sopoćko jednakże świadomie nie ujawniał tego, wskazując na ważniejsze w tym wypadku biblijne i pastoralne motywy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Nie wspominał też w swych opracowaniach, ani o objawieniach siostry, ani o jej osobie, jako że nie były one zweryfikowane przez władze kościelne, a nawet potwierdzone nie mogłyby być zasadniczą podstawą do wprowadzenia nabożeństwa.

Opublikowanie przez ks. Sopoćkę pierwszych opracowań o Miłosierdziu Bożym oraz modlitw do Miłosierdzia Bożego wraz z reprodukcją obrazu, było zauważalną inicjatywą w rodzącym się dziele apostołstwa Miłosierdzia Bożego, chociaż w owym czasie najprawdopodobniej nie wywołała ona jeszcze oczekiwanego odbioru u władz kościelnych, a także i wśród wiernych. Było to jednakże rzucenie ziaren, które niebawem obficie zakiełkowały zwłaszcza w pobożności wiernych.

2. SZERZENIE NABOŻEŃSTWA I OPRACOWANIE TRAKTATU O MIŁOSIERDZIU BOŻYM W CZASIE WOJNY

Działania ks. Sopoćki na rzecz krzewienia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego trafiły na podatny grunt religijnego zapotrzebowania, wraz z wybuchem II wojny światowej. Poprzez modlitwy i obrazki, zaczęło się ono szybko rozszerzać. Egzemplarze wydrukowane w Krakowie jeszcze przed wojną rozeszły się niebawem wśród wiernych i powstała potrzeba wznowienia nakładu⁶. Ksiądz Sopoćko, z pomocą życzliwych sprawie Miłosierdzia Bożego osób, zaczął najpierw powielać modlitwy, wypisując teksty na maszynie oraz reprodukować fotografie obrazu⁷. Następnie po otrzymaniu zezwolenia Kurii Arcybiskupiej dokonał licznych przedruków wydanych przed wojną modlitw⁸. Ta wielka praca zaowocowała niebywałym rozprzestrzenieniem się modlitw i obrazków nie tylko w Wilnie, ale i w Polsce, za granicą, a nawet dotarły one do Ameryki⁹.

Ksiądz Sopoćko, zakończył też w czasie wojny opracowanie zwięzłego traktatu, przybliżającego naukę o Miłosierdziu Bożym oraz o potrzebie kultu tegoż Miło-

⁶ M. Sopoćko, *Wspomnienia z przeszłości* (maszynopis w Archiwum Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku), rozdział. V, s. 68 (dalej skrót: *Wspomnienia*, rozdz. V, s. 68); List ks. Sopoćki do Prymasa S. Wyszyńskiego z dn. 31 XII 1972 r., Aneks nr 1 (kopia), Archiwum Archidiecezji Białostockiej, teczka X pozycja 1 (dalej skrót: AAB, X 1).

⁷ M. Sopoćko, *Moje wspomnienia o św. p. Siostrze Faustynie*, Białystok 27 I 1948 r. (maszynopis), AAB, XV 8; M. Nowicki, *Ile może jeden człowiek! (Przyczynki do historii rozpowszechniania obrazu Pana Jezusa Miłosiernego)*, „Orędzie Miłosierdzia”, (7) 5 X 1989, Kraków, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

⁸ M. Sopoćko, *Moje wspomnienia...*, AAB, XV 8; zob. *Nowenna do Miłosierdzia Bożego*, Wilno 1940.

⁹ *Dziennik*, z. 2, s. 88.

sierdzia. Zamiar przygotowania go podjął jeszcze przed wojną, z racji na niezbędność biblijnego i teologicznego umotywowania kultu, a także skutek sugestii Prymasa kardynała A. Hlonda, u którego szukał poparcia dla aprobaty tegoż kultu¹⁰. Ostateczne jej sfinalizowanie nastąpiło w końcu 1940 roku. Wtedy też została ona przetłumaczona na język łaciński, gdyż w tej wersji językowej miała być wydrukowana¹¹. Nosiła tytuł: „De Misericordia Dei deque eiusdem festo instituendo. Tractatus dogmaticus ac liturgicus”. Zawierała ona 5 rozdziałów oraz aneksy, na które składały się propozycje formularza do Mszy św. na Święto Miłosierdzia Bożego i oficjum brewiarzowego na to Święto, a także koronka, litania i nowenna do Miłosierdzia Bożego. W rozdziałach omówione były kolejno: pojęcie Miłosierdzia Bożego, ujawnienie się Miłosierdzia Bożego w Odkupieniu, formy odpowiedzi Bogu na Jego Miłosierdzie, elementy czci Miłosierdzia znajdujące się w liturgii, potrzeba ustanowienia odrębnego święta. Cały traktat oparty został na biblijnych i liturgicznych podstawach, zwłaszcza gdy chodziło o wyjaśnienie czym jest Miłosierdzie Boże i w czym się przejawia, a następnie na czym ma polegać jego kult. Podobnie umotywowane były formy czci Miłosierdzia Bożego, a pośród nich jako propozycja podana była specjalna forma kultu prywatnego i publicznego wywodząca się z objawień siostry Faustyny Kowalskiej. Wspominając po raz pierwszy w tym traktacie o osobie siostry i jej objawieniach autor zaznaczył, że orzeczenie o nich należy do kompetentnej władzy kościelnej, której całkowicie się podporządkuje. Oczekiwane zaś zaaprobowanie kultu i święta, życzenie czego wyrażał, dokona się niezależnie od nich, na podstawach biblijnych i liturgicznych. Gdy zaś chodzi o racje ustanowienia święta, jako zasadnicze podawał: wprowadzenie święta posłuży pełniejszemu poznaniu i umiłowaniu Boga; pomnożeniu ufności w Jego Miłosierdzie; w czasach szerzącego się ateizmu, ukazanie Bożego Miłosierdzia, przyczyniać się będzie do nawrócenia wielu i pełniejszego zwrócenia całej ludzkości ku Bogu, jako jej ostatecznemu celowi. Na wnoszone zaś trudności, jak: wystarczające wspomnienie prawdy Miłosierdzia Bożego w liturgii; brak dotychczas praktyki ustanawiania świąt ku uczczeniu poszczególnych przymiotów boskich – wskazał następujące argumenty. Kult „Boga Miłosiernego” nie posiada odrębnej formy w liturgii, a tylko okazjnie się ujawnia, przez co nie jest prawie postrzegany, tak że nawet znający liturgię nie wiele uwagi na tę sprawę zwracają. W praktyce liturgicznej Kościoła istnieje uczczenie Najśw. Sakramentu w odrębnym święcie Bożego Ciała oraz kult Najświętszego Serca Bożego i Chrystusa Króla, a święta im poświęcone przynoszą liczne owoce we współczesnych czasach. Ponadto istnieje też w licznych miejscach

¹⁰ List ks. Sopočki do Prymasa kard. S. Wyszyńskiego z dn. 31 XII 1972 r., Aneks nr 3 (kopia), AAB, LXXIX 21.

¹¹ *Wspomnienia*, rozdz. VIII, s.106; tamże, rozdz. V, s. 68.

kult Bożej Opatrzności w VI Niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego oraz wznoszone są świątynie pod tym wezwaniem. W samym zaś święcie Chrystusa Króla, czci się, chociaż nie wprost, boski przymiot określany jako władza boska (*dominium divinum*). Nadto sam przymiot miłosierdzia w Bogu, istniejący ze względu na stworzenia, potrzebujące zmiłowania Bożego i nawrócenia do Boga, jak żaden z innych nie prowadzi do poznania Boga oraz służenia Mu i miłowania Go, także przez grzeszników. Samo zaś Miłosierdzie Boże objawiając się, zapala w człowieku miłość do Boga, a to jest istotą chrześcijańskiej doskonałości oraz pobudza do ufności i nadziei, które niezbędne są w duchowych zmaganiach. Stąd przypomnienie tajemnicy Miłosierdzia Bożego i uczczenie jej przez specjalny kult oraz święto wydaje się być, zwłaszcza we współczesnych mu czasach bardzo potrzebne¹².

W wojennych warunkach nie udało się wydrukować traktatu, ale został w 500 egzemplarzach odbity na powielaczu. Jego egzemplarze jeszcze w czasie wojny rozesłane zostały poprzez zaufane osoby do biskupów w świecie. Traktat dotarł między innymi do biskupów Stanów Zjednoczonych, którzy wydali go drukiem¹³ i dalej rozesłali. Jeden z egzemplarzy trafił do Watykanu¹⁴.

Opracowanie traktatu o Miłosierdziu Bożym, było już znaczącym przyczynkiem do badań nad budowaniem teologicznych i liturgicznych podstaw dla kultu Bożego Miłosierdzia. Nakreślone bowiem zostały pewne istotne kierunki poszukiwań, które należałoby dalej rozwijać. Z drugiej strony było to jednak wciąż zaangażowanie jednej osoby, której nawet największe wysiłki i poświęcenie miało swe granice. Dlatego też trudno było oczekiwać w owym czasie, tym bardziej, że świat ogarnięty był wojną, wyraźnych efektów działań ks. Sopoćki. Spełnił on jednakże ważną na tamte czasy rolę w dziele krzewienia idei Miłosierdzia Bożego i upowszechniania jego kultu.

3. PIERWSZE POWOJENNE PUBLIKACJE KU PRZYBLIŻENIU I UPOWSZECHNIENIU NABOŻEŃSTWA

W 1947 roku ks. Sopoćko zmuszony opuścić Wilno przyjeżdża do Białegostoku. Zabiera ze sobą bogate materiały dotyczące Miłosierdzia Bożego przygotowane

¹² Zob. M. S o p o ć k o, *De Misericordia Dei deque eiusdem festo instituendo. Tractatus dogmaticus ac liturgicus*, Vilnae 1940.

¹³ Zob. M. S o p o ć k o, *De Misericordia Dei deque eiusdem festo instituendo. Tractatus dogmaticus ac liturgicus*, Detroit 1943.

¹⁴ *Wspomnienia*, rozdz. VIII, s. 106; tamże, rozdz. V, s. 68; M. S o p o ć k o, *Początek, rozwój i zahamowanie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, (maszynopis), AAB, VIII 14.; List ks. Sopoćki do Prymasa kard. S. Wyszyńskiego z dn. 31 XII 1972 r., Aneks nr 1 (kopia), Aneks nr 3 (kopia), AAB, LXXIX 21.

jeszcze w czasie wojny, z zamiarem ewentualnego ich opublikowania. Jeszcze przed przyjazdem wydana została w Poznaniu jego praca, napisana w 1944 roku w Wilnie, „O święto Najmiłosierniejszego Zbawiciela¹⁵„. Po krótkim wyjaśnieniu teologicznym czym jest Miłosierdzie Boże, jako największa doskonałość odnośna w Bogu, przedstawione były w niej racje za ustanowieniem święta Najmiłosierniejszego Zbawiciela, czyli Miłosierdzia Bożego. Następnie ukazane podstawy do obchodzenia tego święta w I Niedzielę po Wielkanocy. Na koniec zaś rozpatrzone zarzuty wysuwane przeciwko temu projektowi¹⁶. Zaistnienie tej publikacji było pierwszym po wojnie publicznym ujawnieniem sprawy nowego święta. Podniesiony został temat, który wzywał do przemyśleń i wyrażania stanowisk.

W tymże samym 1947 roku Prymas A. Hlond z własnej inicjatywy wydał drukiem łaciński traktat ks. Sopoćki¹⁷. Ukazały się też wcześniej dwa opracowania o Miłosierdziu Bożym i nabożeństwie, autorstwa o. J. Woronieckiego¹⁸ i o. J. Andrasza¹⁹. Dla upowszechniania kultu, a zwłaszcza przygotowywania gruntu pod jego kościelną aprobatę było to wciąż jeszcze za mało. Istniała więc nadal potrzeba, jeszcze pełniejszego i gruntowniejszego opracowania naukowego prawdy o Miłosierdziu Bożym, szczególnie zaś przygotowania biblijnej, teologicznej, liturgicznej i pastoralnej podbudowy dla kultu, który spontanicznie się rozwijał. Ksiądz Sopoćko, widział w tym wielkie wyzwanie dla siebie, tym bardziej, że jeszcze w Wilnie podjął postanowienie poświęcenia się całkowicie sprawie szerzenia czci Miłosierdzia Bożego²⁰.

W 1948 roku ks. Sopoćko wygłosił na Zjeździe Zakładów Teologicznych w Krakowie referat: „Kult Serca Jezusowego, a kult Miłosierdzia Bożego”. Referat wydrukowany został potem w „Ateneum Kapłańskim” i kilku innych periodykach²¹.

Przedruki referatu w postaci artykułów w czasopismach teologiczno-duszpasterskich, zgodnie z jego tematem, podejmowały relację kultu Miłosierdzia Bożego do kultu Serca Bożego. Zawierały odpowiedzi na zarzuty jakoby nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego rywalizuje z kultem Serca Bożego, albo w nim się zawiera i jest zbędne. Autor starał się wykazywać, że kult Miłosierdzia Bożego jest uzupełnieniem

¹⁵ O przygotowywaniu do druku tej pozycji jeszcze przed przyjazdem ks. Sopoćki do Biłegostoku świadczą daty „Nihil obstat” i „Imprimatur” wystawione w Poznaniu w marcu 1947 roku. W tym czasie ks. Sopoćko był jeszcze w Wilnie.

¹⁶ Zob. M. S o p o ć k o, *O święto Najmiłosierniejszego Zbawiciela*, Poznań-Warszawa-Lublin 1947.

¹⁷ Zob. M S o p o ć k o, *De misericordia Dei deque eiusdem festo instituendo. Tractatus dogmaticus ac liturgicus*, Varsaviae 1947.

¹⁸ J. W o r o n i e c k i, *Tajemnica Miłosierdzia Bożego*, Poznań-Warszawa-Lublin 1945.

¹⁹ J. A n d r a s z, *Miłosierdzie Boże... ufamy Tobie!*, Kraków 1947.

²⁰ Zob. *Dziennik*, z. 2, s. 54.

²¹ *Wspomnienia*, rozdz. IX, s. 125; *Dziennik*, z. 2, s. 92.

kultu Serca Bożego. Na pewno z nim nie rywalizuje, nie sprzeciwia się i nie przeszkadza. Nie zawiera się w nim, ale z niego w pewnym sensie wypływa i stanowi logiczną konsekwencję. Podawał też raczej za kultem Miłosierdzia Bożego i uczczeniem Miłosierdzia odrębnie od czci miłości Bożej, jako że miłość Boga do ludzi jest Jego miłosierdziem, a ponadto motyw Miłosierdzia Bożego bardziej niż miłość pobudza grzeszników do nawrócenia, sprawiedliwych zaś do postępu w dobrym. W opracowaniach tych wspominał na koniec bardzo krótko o objawieniach siostry Faustyny, ale tylko w formie informacji, że dotyczyły one tajemnicy Miłosierdzia Bożego i jego kultu, nie mogą być natomiast argumentem za wprowadzaniem kultu²².

Poza wskazanymi artykułami, na bazie wygłoszonego w Krakowie referatu, ukazały się w 1948 roku jeszcze dwa inne oraz ulotka i broszurka o Bożym Miłosierdziu i jego kulcie. Pierwszy artykuł poświęcony był zapoznaniu z nabożeństwem do Miłosierdzia Bożego²³, drugi ukazaniu działania Miłosierdzia Bożego w sakramencie Chrztu św.²⁴ Ulotka zatytułowana „Król Miłosierdzia”, poświęcona była ukazaniu prawdy Miłosierdzia Bożego ujawniającego się w osobie Jezusa Chrystusa oraz zapoznaniu z historią objawień siostry Faustyny, jako przypomnieniu teże prawdy. W zakończeniu jej zaznaczone zostało, że objawienia te mają charakter prywatny i nie obowiązują do wierzenia, chociaż posiadają dużo oznak za autentycznością. W stosunku zaś do rozwijającego się kultu, nawet jeśli były uznane za prawdziwe nie mogą być traktowane jako jego źródło²⁵.

Broszurka zatytułowana: „Miłosierdzie Boże nadzieją ludzkości” była natomiast już bardziej całościowym opracowaniem, służącym przybliżeniu nauki Kościoła o Miłosierdziu Bożym i potrzebie uczczenia go we współczesnych czasach. Autor wykazywał, że poznanie prawdy Miłosierdzia Bożego, zwróci ludzkość bardziej ku Bogu, Jego Miłosierdziu, zwłaszcza, że doświadczana szczególnie w ostatnich czasach złem, bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje zmitowania tegoż Miłosierdzia. Wskazał ponadto na motyw objawień prywatnych, które niejednokrotnie odgrywały ważną rolę w przypominaniu o prawdach objawionych, częściowo zapomnianych, a akurat w danym czasie bardzo potrzebnych w życiu Kościoła. Stąd też odważył się szerzej niż dotychczas to czynił przedstawić postać i objawienia siostry Faustyny

²² Zob. M. S o p o c k o, *Kult Serca Jezusowego, a kult Miłosierdzia Bożego*, Ateneum Kapański 49(1948), s. 33-40; t e n ż e, *Kult Serca Jezusowego a kult Miłosierdzia Bożego*, Polonia Sacra. Kwartalnik Teologiczny, 1(1948), s. 354-358; t e n ż e, *Serce Jezusa, a Miłosierdzie Boże*, Przegląd Katechetyczny, 31(1948) nr 6-7, s. 161-166; t e n ż e, *Serce Jezusa a Miłosierdzie Boże*, Wiadomości Duszpasterskie, 4(1948), s. 223-228.

²³ Zob. M. S o p o c k o, *O nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego*, Straż Honorowa (1948).

²⁴ Zob. T e n ż e, *Chrzest jako wyraz Miłosierdzia Bożego*, Wiadomości Duszpasterskie 4(1948), s. 350-352.

²⁵ Zob. *Król Miłosierdzia*, Pallotinum (b.m.w. i r.w.).

Kowalskiej, związane z tajemnicą Miłosierdzia Bożego. Ujawnił skierowane do niej żądania uczczenia Miłosierdzia Bożego w obrazie Najmiłosierniejszego Zbawiciela oraz poprzez odrębne święto w I Niedzielę po Wielkanocy. Podjął kwestię autentyczności tych objawień wykazując, że zarówno sama osoba siostry nie budzi zastrzeżeń, jak i w przedmiocie jej objawień nie ma nic przeciwnego wierze i obyczajom, kult zaś z nich wypływający nie sprzeciwia się dogmatom i liturgii. Dlatego też wniósł sugestię, że można odczytać je jako przypomnienie znanej za mało prawdy Miłosierdzia Bożego oraz ewentualną inspirację do wprowadzenia nowej formy nabożeństwa ku jego czci. Ostateczna jednakże decyzja o aprobachie tegoż nabożeństwa, jak wyraźnie zaznaczył, należy do Stolicy Apostolskiej i wydana może być jedynie na podstawie objawienia publicznego oraz nauki Kościoła, w odpowiedzi też na autentyczną potrzebę jego zaistnienia. Stąd powtórzył wcześniejsze swe stwierdzenia, że objawienia siostry Faustyny nie mogą być taką podstawą, nawet jeśliby uznane były za prawdziwe. W zakończeniu zaznaczył ponadto bardzo wyraźnie, że objawienia siostry są prywatne i dopóki Kościół nie wyda oficjalnej oceny nie obowiązują do wierzenia. Natomiast niezależnie od nich „Miłosierdzie Boże było, jest i będzie jedyną nadzieją ludzkości”, zwłaszcza w obecnych czasach. Rozwijający się kult, zgodnie z przedstawionymi argumentami, zasługuje na poparcie i uznanie²⁶.

Książd Sopoćko w 1947 roku wszedł w listowny kontakt z Julianem Chróścichowskim, współpracującym w Anglii z księżmi marianami, rozszerzającymi tam nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Chróścichowski zamierzał wydać za granicą broszurkę przybliżającą nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego wraz z jego dotychczasową historią. Książd Sopoćko zaakceptował pomysł i przesał mu pewne materiały i informacje, a następnie gruntownie przepracował wersję Chróścichowskiego i tak broszurka przekazana została do druku²⁷. Pierwsze jej wydanie zatytułowane: „Miłosierdzie Boże jedyną nadzieją ludzkości” ukazało się w Londynie na początku 1949 roku. Jako autor wymieniony został tylko ks. Sopoćko, chociaż planowane było, że nazwisko Chróścichowskiego także będzie uwzględnione²⁸. W kilka miesięcy później wznowiono wydanie, jako drugie, uzupełnione²⁹.

W broszurce powtórzona została w zasadzie treść wydanej wcześniej w Polsce. Dołączone były natomiast nowe motywy za nabożeństwem. Wykazywane było, że uczy ono ufności w pomoc Bożą, wzmacnia nadzieję i męstwo, potrzebne zarówno do radzenia sobie w trudnościach życiowych, jak i zabieganiu o życie wieczne.

²⁶ M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże nadzieją ludzkości*, Wrocław 1948.

²⁷ *Dziennik*, z. 2, s. 84; List ks. Sopoćki do J. Chróścichowskiego z dn. 14.XI.1947 r. (kopia), Archiwum Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku,teczka XIX pozycja 1 (dalej skrót: AKAB, XIX 1); List z dn. 15.I.1948 r. (kopia), AKAB, XIX 2.

²⁸ Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże jedyną nadzieją ludzkości*, wyd. 1, Londyn 1949.

²⁹ Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże jedyną nadzieją ludzkości*, wyd. 2, Londyn 1949.

Przyczynia się do nawrócenia niewiernych oraz błędzących. W opisie historii nabożeństwa natomiast uwzględnione zostały informacje o jego rozwoju poza granicami kraju. Na koniec dodane zostały jeszcze modlitwy do Miłosierdzia Bożego, przeznaczone są do prywatnego odmawiania³⁰. Jej dwa wydania w licznym nakładzie niosły możliwość zapoznania szerszych kręgów wiernych na Zachodzie z nabożeństwem do Miłosierdzia Bożego. Dzięki zaangażowaniu ks. Sopoćki w przygotowanie tego opracowania zapewnione było ponadto właściwe przedstawienie tegoż nabożeństwa, jego teologicznego podłoża, jego sensu oraz znaczenia dla religijności i życia chrześcijańskiego wiernych.

Takie ujęcie charakteryzowało też wszystkie omówione publikacje, służące przybliżeniu kultu Miłosierdzia Bożego. Stąd można potraktować je jako rzetelnie przygotowaną bazę dla tegoż kultu, jego prawidłowego rozwoju. Niestety ks. Sopoćko nie miał wpływu na inne działania popularyzatorów nabożeństwa, czy na proces samorzutnie niejako mnożących się broszurek, ulotek, zbiorów modlitw, co w efekcie nabożeństwo to spłycało, a nawet wypaczało, powodując coraz to nowe zastrzeżenia, aż po dyscyplinarne interwencje władzy kościelnej.

4. PUBLIKACJE KU UBOGACENIU I POGŁĘBIENIU NABOŻEŃSTWA

W 1949 roku poza londyńskim wydaniem wspomnianej wyżej broszurki ukazały się w Polsce kolejne, ważne dla kształtowania się kultu Miłosierdzia Bożego, jego pogłębienia i ubogacenia, publikacje ks. Sopoćki: „Poznajmy Boga w Jego Miłosierdziu. Rozważania o Miłosierdziu Bożym na tle litanii” oraz „Godzina święta i Nowenna o Miłosierdzie Boże nad światem.” Oba opracowania miały charakter modlitewników z szeroko rozbudowanymi treściami przeznaczonymi do rozważań i przedłużonej modlitwy.

Pierwsze zawierało rozważania oparte o kolejne wezwania Litanii do Miłosierdzia Bożego. Każde z nich ujmowało jakiś aspekt prawdy Miłosierdzia Bożego, poddawało go do rozważenia i modlitwy. Kończyło się też krótką modlitwą w nawiązaniu do rozważonej treści. Zgodnie z wezwaniami litanii przybliżane były kolejno: prawdy dotyczące samej istoty Miłosierdzia Bożego; dzieła tegoż Miłosierdzia, poczynwszy od stworzenia po odkupienie oraz jego łaski zachowane w Kościele w sakramentach świętych; dobroczynne owoce tegoż Miłosierdzia udzielane tym, którzy do niego się uciekają. Po każdym rozważaniu zaproponowane było ponadto konkretne postanowienie wyświadczenia jakiegoś uczynku miłosierdzia wobec duszy lub ciała bliźniego³¹.

³⁰ Zob. tamże.

³¹ Zob. M. Sopoćko, *Poznajmy Boga w Jego Miłosierdziu. Rozważania o Miłosierdziu Bożym na tle litanii*, Poznań 1949.

Drugie opracowanie składało się z trzech części: nabożeństwa Godzina święta, Nowenny do Miłosierdzia Bożego oraz rozważań przeznaczonych na projektowane święto Miłosierdzia Bożego. Dodatkowo jeszcze zamieszczone były: Litanie Psalmisty o Miłosierdziu Bożym, Koronka do Miłosierdzia Bożego, Litanie do Miłosierdzia Bożego, modlitwy i pieśni do Miłosierdzia Bożego.

Nabożeństwo Godzina święta, zawierało propozycję modlitewnego czuwania w czwartki, a szczególnie w Wielki Czwartek, w celu uwielbienia Zbawiciela w jego męce konania w Ogrójcu. Zawierało w sobie, rozbudowane w postaci rozważań, akty uwielbienia, dziękczynienia, prześlągania i prośby z dołączoną do każdego z nich modlitwą w formie litanijnej. Rozważania miały w swej treści odniesienia do tajemnicy Miłosierdzia Bożego.

Nowenna do Miłosierdzia Bożego, zgodnie z przekazem pochodzącym od siostry Faustyny, obejmowała intencje modlitw na poszczególne dni oraz treści tychże modlitw. Ubogacona była dodatkowo rozważaniami pochodzące od autora opracowania. Były one wkomponowane w modlitwy poszczególnych dni nowenny, nawiązywały do charakteru i treści liturgii tych dni, bądź intencji z nowenny. Do nowenny dołączone było ponadto krótkie wyjaśnienie jej pochodzenia. Spisana była „pod dyktando samego Jezusa” jak przekazała siostra Faustyna. Jezus miał także zlecić odmawianie tej modlitwy od Wielkiego Piątku do Niedzieli Przewodniej, jako uroczystości Miłosierdzia Bożego. Godnym uwagi według autora był fakt zbieżności intencji na poszczególne dni nowenny z modlitwami zanoszonymi w Wielki Piątek za różne stany oraz zharmonizowanie z liturgią ostatnich dni Wielkiego Tygodnia i Tygodnia Wielkanocnego. Stąd wysnuwał wniosek, że niezależnie od uznania przez Kościół objawień siostry Faustyny, nowenna bardzo nada je się do odprawiania we wskazanym czasie.

Rozważania przeznaczone do wzbogacania obchodu święta traktowały między innymi o sakramentach chrztu św. i pokuty, jako wyrazie Miłosierdzia Bożego. Wskazywały na najpełniejsze ujawnienie się Miłosierdzia Bożego w osobie Jezusa Chrystusa, który jest Królem Miłosierdzia. Była w nich zawarta zachęta do ufności w Miłosierdzie Boże, szczególnie u grzeszników oraz przestroga przed postawą nadużywania go. Ukazana była również relacja między sprawiedliwością i miłosierdziem Boga³².

Obok tychże istotnych dla rozwoju, ubogacenia i pogłębienia oraz poprawności kultu Miłosierdzia Bożego pozycji autorstwa ks. Sopoćki, wydrukowane zostały w 1949 roku i następnych latach także pomniejsze jego opracowania podobnego charakteru. Były to głównie propozycje kazań, zamieszczone w wydawanych w Po-

³² Zob. t e n ż e, *Godzina święta i Nowenna o Miłosierdziu Bożym nad światem*, Poznań-Warszawa-Lublin 1949.

znaniu „Wiadomościach Duszpasterskich” oraz w periodyku „Współczesna Ambona”. Wśród nich najbardziej znaczącymi były kazania na Niedzielę Przewodnią i uroczystości Zmartwychwstania oraz Wniebowstąpienia³³. Nawiązanie do tajemnicy Miłosierdzia Bożego ujawniło się także w propozycjach innych kazań³⁴. Wyczulenia na sprawę Miłosierdzia Bożego ujawniło się ponadto w opublikowanej w 1951 i 1952 roku we „Współczesnej Ambonie” serii kazań przeznaczonych na Pierwsze Piątki Miesiąca, poświęcone czci Serca Jezusowego. W ramach tych kazań autor starał się także do pewnego stopnia zasugerować potrzebę oddania czci Miłosierdziu Bożemu. W podejmowanych bowiem tematach pojawiały się pojedyncze wzmianki przypominające o prawdzie Miłosierdzia Bożego, ale także dłuższe rozważania, kierujące myśli ku tej prawdzie³⁵.

5. POLEMIKA WOKÓŁ ŚWIĘTA MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO

Ksiądz Sopoćko przybliżając prawdę Miłosierdzia Bożego oraz propagując kult tegoż Miłosierdzia, zatroskany był także o poprawny jego rozwój oraz obronę przed wnoszonymi zastrzeżeniami. Tak było np. ze sprawą rzekomej przeciwstawności z kultem Serca Jezusowego. W roli apologety wystąpił zwłaszcza w polemice prowadzonej na łamach „Homo Dei” po ukazaniu się tam w 1949 roku artykułu zatytułowanego „O czystość ducha liturgicznego”.

Autor tegoż artykułu, powołując się w jego mniemaniu na wymogi liturgii oraz wyrażając zatroskanie o jej czystość i piękno, zakwestionował między innymi zasadność projektu wprowadzenie święta Miłosierdzia Bożego w Niedzielą Przewodnią oraz poprzedzającej je nowenny. Uważał, że istnieje wystarczająco dużo świąt z oktawami oraz nowenn, które zachodzą na siebie. Święto Miłosierdzia Bożego w Niedzielę Przewodnią zacierałoby jej charakter, a poprzedzająca je nowenna, nie odpowiada wydzwiękowi liturgicznemu dni Wielkiego Tygodnia i Oktawy Wielkanocnej. W dniach tych bowiem świętuje się triumf Jezusa, jego zwycięstwo i chwałę, a miłosierdzie schodzi na daleki plan. Chrzt św. wspominany wtedy nie

³³ Zob. t e n ż e, *Miłosierdzie Boże*, *Wiadomości Duszpasterskie*, 5(1949), s. 143-145; *Duch liturgii Niedzieli Przewodniej*, tamże, 6(1950), s. 83-85; *Miłosierdzie Boże względem grzeszników*, *Współczesna Ambona*, 4(1949), s. 477-483; *Liturgia Miłosierdzia Bożego*, tamże, 7(1952), s. 270-277; *Dziela miłosierdzia Wniebowstępującego Chrystusa*, „*Wiadomości Duszpasterskie*, 5(1949), s. 173-176; *Jezus Król Miłosierdzia*, tamże, s. 86-88; *Ciemności świata a światło Chrystusowe*, tamże, s. 115-117; *Szlaki zmartwychwstania*, tamże, s. 118-120;

³⁴ Zob. t e n ż e, *Uroczystość Trzech Króli*, „*Wiadomości Duszpasterskie*”, 5(1949) s. 396-398; *Miłosierdzie Zbawiciela w ukazaniu się Magdalenie*, tamże, 6(1950), s. 78-80; *Miłosierdzie a sprawiedliwość Boża*, *Współczesna Ambona* 5(1950), s. 619-622.

³⁵ Łącznie wydrukowanych było 20 propozycji kazań – zob. „*Współczesna Ambona*” 6(1951) i 7(1952).

ma liturgicznego związku z Bożym Miłosierdziem, gdyż ujawnia Bożą moc pokonującą zło grzechu. Stąd wystąpił z wyzywającym hasłem: „Ratujmy Niedzielę Przewodnią³⁶”!

Ksiądz Sopotko nie mógł pozostać obojętny na podniesione zarzuty. W odpowiedzi wykazywał, wbrew stwierdzeniom oponenta, że właśnie w Wielką Sobotę i Tydzień Wielkanocny, Miłosierdzie Boże szczególnie wysuwa się na pierwszy plan w liturgii. Jej bowiem teksty wychwalają Miłosierdzie Boże. Podobnie chrzest jako uwolnienie z nędzy grzechu, jest ujawnieniem jego mocy. Projekt święta nie zmienia nic w liturgii Niedzieli Przewodniej, a chodzi jedynie o wypuklenie momentów od dawna w niej zawartych, odnoszących się do uwielbienia Miłosierdzia Bożego. W uzasadnieniu zaś wprowadzenia nowenny dowodził, że harmonizuje ona z duchem liturgii ostatnich dni Wielkiego tygodnia i Wielkanocnej Oktawy. Jest rozszerzeniem na dziewięć dni publicznych modłów Kościoła zanoszonych w Wielki Piątek za wszystkie stany. Z tego względu nadaje się do odmawiania przed projektowanym świętem, poczynając od Wielkiego Piątku. Jako wzór i propozycję do prowadzenia tegoż nabożeństwa zaproponował swe opracowanie „Godzina święta i Nowenna o Miłosierdzie Boże nad światem³⁷”.

Reakcja ks. Sopotki wywołała odpowiedź oponenta, w której ponownie odwołując się do zasady zachowania czystości liturgii, nie przyjmował argumentów za świętem Miłosierdzia Bożego. Niemniej wyznał, że wierzy w możliwość wprowadzenia święta, byleby tylko nie w Niedzielę Przewodnią. W uzasadnieniach ks. Sopotki postrzegał zbyt nieprzejętą ideą Miłosierdzia Bożego, które powoduje przesadne niemalże dopatrywanie się jej w liturgii Wielkanocnej i Niedzieli Przewodniej. Utrzymywał też zdanie, iż chodzi mu nie tyle o sprawę jakiegoś nowego święta, ale o zasadę. A mianowicie, że jeśli wprowadzenie jednego święta pominięte było milczeniem, to mogą wystąpić nowi projektodawcy święt i tak liturgia powróci do dawnego jej kształtu z mnogością świąt, które niejednokrotnie zacierają czystość roku liturgicznego, zwłaszcza niedziel poprzez obchodzone w nie święta³⁸.

Redakcja „Homo Dei” postanowiła w roku następnym, czyli 1950 zamknąć wsczętą dyskusję. Jako kończący ją ukazał się artykuł benedyktyna, o. Karola van Oosta „Dyskusja liturgiczna”. Zdaniem autora wprowadzenie święta Miłosierdzia Bożego autorytetem Stolicy świętej, argumentacją teologii i Pisma św. byłoby możli-

³⁶ Zob. A. Wolny, *O czystość ducha liturgicznego*, Homo Dei 18(1949), s. 220-227.

³⁷ Zob. M. Sopotko, *Głos w dyskusji w związku z felietonem dyskusyjnym ks. Alfonsa Wolnego pt. „O czystość ducha Liturgicznego”* w Homo Dei 18(1949), s. 220-227, Homo Dei 18(1949), s. 723-731.

³⁸ Zob. A. Wolny, *Odpowiedź na głosy w dyskusji po felietonie dyskusyjnym „O czystość ducha liturgicznego”*, Homo Dei 18(1949), s. 220-227, Homo Dei 18(1949), s. 731-741.

we, ale ucierpiałaby na tym tradycja liturgiczna. Jako święto o charakterze dogmatycznym ma swą wartość w Kościele, ale biorąc pod uwagę wymogi liturgiczne, wprowadzanie nowych świąt narusza strukturę cyklu liturgicznego, osłabia inne święta, a świąt nie można też ciągle pomnażać. Gdy dochodzą jeszcze do tego oktawy, a z nimi nasila się wezwanie do powtarzającego się częściej zaangażowania religijnych uczuć, to może z kolei pojawiać się przesylenie i obojętność wobec tychże świąt. Mnożenie świąt, ich oktaw, jeśli będą też zatwierdzane przez władzę kościelną, rodzi niebezpieczeństwo podwojenia roku liturgicznego. W liturgii istnieje ponadto zasada hierarchii wartości. Wprowadzanie święta Miłosierdzia Bożego w Niedzielę Przewodnią odrywałoby myśl Kościoła od Tajemnicy Zmartwychwstania, a takie niebezpieczeństwo według autora wydawało się w tym wypadku powstawać³⁹.

Pomimo woli zakończenia dyskusji, Redakcja pod naciskiem dyskutantów, opublikowała jeszcze własne oświadczenie, tonując częściowo stanowisko przeciwników święta, w całości jednak ostatecznie podtrzymując ich zdanie⁴⁰ oraz dopuściła do druku artykuł polemiczny ks. Sopoćki.

Ksiądz Sopoćko rozwinął tym razem na początku szerzej naukę o Miłosierdziu Bożym, a dopiero potem powrócił do argumentów za potrzebą odrębnego święta ku jego uczczeniu. Wykazywał, że jakkolwiek Kościół wielokrotnie w ciągu roku zwraca się w modlitwach do Miłosierdzia Bożego, wyaccentowanie tej prawdy w sposób świąteczny, zwróci uwagę na nią, pozwoli lepiej ją poznać, co nie bardzo udaje się przy częstym, ale mniej uroczystym przypomnianiu o niej. Wyróżnianie Miłosierdzia Bożego spośród innych przymiotów w Bogu, pochodzi od samego Zbawiciela, który nakazuje też właśnie w miłosierdziu Boga naśladować. Gdy zaś chodzi o dobór dnia powtórzył wcześniej wypowiedzaną argumentację za Niedzielą Przewodnią, w której jest nawiązanie do sakramentów chrztu i pokuty oraz dokonuje się niejako zwieńczenie łask i radości wielkanocnych. Przypomniął o zawartości treściowej liturgii tej Niedzieli ujawniającej Miłosierdzie Boże. Wskazał, że obraz Najmiłosierniejszego Zbawiciela jest pogładowym komentarzem liturgii tejże Niedzieli, zwłaszcza Ewangelii, opisującej zjawienie się Zmartwychwstałego apostołom oraz ustanowienie sakramentu pokuty. Promienie wychodzące spod uchyłonej szaty: błąd i czerwony symbolizują łaski sakramentów oczyszczających – chrztu i pokuty oraz dających życie, czyli głównie Sakramentu Ołtarza. Uczczenie Miłosierdzia Bożego w Niedzielę Przewodnią oraz w dniach poprzedzającej ją nowenny, nie prowadzi do spylenia tajemnicy Zmartwychwstania, ale ją ubogaca. Miłosierdzie Boże jako motyw Odkupienia dokonanego w Męce i Zmartwychwstaniu Jezusa, nie może odwracać od tych tajemnic, ale je uwypukla, podnosi bardziej jeszcze

³⁹ Zob. K. van Oost, *Dyskusja liturgiczna*, Homo Dei, 19(1950), s. 207-215.

⁴⁰ Zob. *Pokłosie dyskusji liturgicznej*, Homo Dei 19(1950), s. 666-669.

u wiernych ich znaczenie, pobudza do radości i wdzięczności. W nawiązaniu zaś do stwierdzenia, iż wierni mogą wystarczająco czcić Miłosierdzie Boże ujawniające się w tajemnicach wielkanocnych, w duchu tejże wielkanocnej liturgii, dopowiadał i potwierdzał, że właśnie tego się domaga, aby zachować istniejące już ramy liturgiczne tego okresu, nie wprowadzając w nie nic nowego, a jedynie uwypuklić to co jest, poprzez dodanie nazwy święta Miłosierdzia Bożego. Tę domaga się ponadto odczucie i potrzeba wiernych, którym tak bardzo odpowiada idea Miłosierdzia Bożego, jak o tym świadczy spontanicznie rozwijający się po całym świecie kult⁴¹.

Małym dodatkiem, korespondującym z omówioną polemiką był ponadto krótki artykuł zamieszczony także w „Homo Dei” w 1951 pt. „Serce Jezusa a Miłosierdzie Boże”, w którym ks. S o p o ó k o przypomniał wcześniej omawianą już relację kultu Miłosierdzia Bożego do kultu Serca Jezusowego⁴².

Przedstawiona polemika prowadzona przez ks. S o p o ó k ę, w połączeniu z innymi wcześniejszymi jego publikacjami była kolejnym istotnym wkładem w dzieło szerzenia, a zwłaszcza budowania teoretycznych podstaw dla kultu Miłosierdzia Bożego oraz prawidłowego jego rozwoju. Autor ujawnił się w niej jako gorliwy promotor i apologeta sprawy Miłosierdzia Bożego. Jeśli nawet racje za kultem Miłosierdzia Bożego przez niego przedstawiane nie we wszystkich były przekonujące, np. od strony wymogów liturgicznych, to nie brakowało mu niewątpliwie zapału, gorliwości i wytrwałości w głoszeniu prawdy o Miłosierdziu Bożym, szerzeniu jego kultu, przewycięzaniu zarzutów, korygowaniu błędnych interpretacji czy odniesień do niego. W jego postawie i zaangażowaniu ujawniało się głębokie wewnętrzne przejęcie się sprawą Miłosierdzia Bożego, wierność przyjętym postanowieniom szerzenia czci tegoż Miłosierdzia, niezwykła wiara w słuszność podjętej idei, a przy tym też ufność temuż Miłosierdziu w ostateczne przeprowadzenie zamierzeń, do których był wezwany i wewnętrznie przekonany.

6. OKRES WIENCZĄCY I UTRWALAJĄCY NAUKOWY DOROBEK ORAZ DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ PROMOCJI IDEI I KULTU MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Omówione wyżej publikacje ks. S o p o ó k i z lat 1947-1951 zasadniczo zawierały w sobie podstawowe i istotne racje, głównie pastoralne i liturgiczne, za wprowadzeniem kultu Miłosierdzia Bożego. Była w nich przedstawiona także, chociaż skrótowo, ale trafnie co do sedna prawdy, nauka o Miłosierdziu Bożym, oparta na Biblii i nauczaniu Kościoła. W sposób właściwy podjęta była też sprawa objawień

⁴¹ Zob. M. S o p o ó k o, *Miłosierdzie Boże i ludzkie*, Homo Dei 20(1951), s. 375-383.

⁴² Zob. t e n ż e, *Serce Jezusa a Miłosierdzie Boże*, Homo Dei 20(1951), s. 45-48.

prywatnych siostry Faustyny. Stąd dalsza twórczość naukowa i pisarska ks. Sopoćki w latach 50. i 60. skupiona była głównie na biblijnym i teologicznym pogłębianiu nauki o Miłosierdziu Bożym. Do argumentacji za wprowadzeniem święta i nabożeństwa, powrócił wprawdzie jeszcze po latach, ale było to zasadniczo jej powtórzenie i co najwyżej wzmocnienie. Pojawiły się za to jednocześnie liczne tłumaczenia niektórych jego opracowań na obce języki.

Podstawowym dla tego okresu opracowaniem ks. Sopoćki było czterotomowe dzieło „Miłosierdzie Boże w dziełach Jego”. Kolejne jego tomy ukazały się w latach 1959-1967.

W tomie I po wstępnym wyjaśnieniu czym jest Miłosierdzie Boże oraz wskazaniu, że najpełniej wyraziło się ono w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, przedstawione zostało ujawnianie się tegoż Miłosierdzia w życiu, nauczaniu i czynach Jezusa Chrystusa⁴³. Tom II poświęcony był ukazaniu Miłosierdzia Bożego w Tajemnicy Odkupienia. Autor w oparciu o biblijny opis męki, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa, w rozważaniach obejmujących poszczególne etapy i sceny misterium odkupienia, wyakcentował działanie w nim tegoż Miłosierdzia⁴⁴. Tom III z kolei ukazał obecność i działanie Miłosierdzia Bożego w Tajemnicy Kościoła, jako że zawarte w nim łaski sakramentalne, odpusty, charyzmaty, dary i owoce Ducha Świętego są źródłami, z których Miłosierdzie to nieustannie wypływa⁴⁵. Te trzy tomy rozważań w zamyśle autora miały – przyjmując inną perspektywę – służyć przedstawieniu kolejno: Miłosierdzia Boga Ojca, które ujawnione zostało przez naukę i przykład Jego Syna Jezusa Chrystusa; Miłosierdzia Syna Bożego, który przyjął mękę i śmierć z grzechy ludzkości, a owoce Odkupienia pozostawił w ustanowionym przez siebie Kościele; Miłosierdzia Ducha Świętego, który zstąpił na Kościół, kieruje nim i obdarza ustawicznie wiernych łaskami⁴⁶.

Tom IV z podtytułem: „O uroczystość Najmiłosierniejszego Zbawiciela” poświęcony był sprawie kultu Miłosierdzia Bożego, jego wartości i potrzeby oraz dodatkowo jeszcze ukazaniu znaczenia prawdy Miłosierdzia Bożego w formacji chrześcijańskiej i duszpasterstwie.

Ksiądz Sopoćko powtórzył w rozbudowanej formie podawaną we wcześniejszych publikacjach argumentację, akcentując zwłaszcza wzniosłość i wyróżniające się miejsce Miłosierdzia pośród innych przymiotów Boga, znaczenie tej prawdy w pełniejszym poznaniu i ukochaniu Boga oraz w budzeniu ufności w Nim u ludzi. Nawiązał natomiast tym razem bardziej jeszcze do współczesnej sytuacji świata,

⁴³ Zob. M. S o p o ć k o, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. I, Londyn 1959.

⁴⁴ T e n ż e, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. II, Rzym-Paryż-Londyn 1962.

⁴⁵ T e n ż e, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, Rzym-Paryż-Londyn 1962.

⁴⁶ Tamże, s. 6-7.

pograżającego się coraz głębiej w nędzy moralnej i odwracającego się od Boga, z której ratunkiem jest zwrócenie się do Miłosierdzia Bożego. Dla wierzących zaś, wielbienie Boga w Jego Miłosierdziu posłużyć mogłoby do wzrostu w życiu duchowym. Ponadto sam Bóg dał poznać przez objawienie swego Miłosierdzia w Jezusie Chrystusie oraz zaproszenie do wielbienia Go w nim i naśladowania przez czyny miłosierdzia, że pragnie pomnożenia swej chwały poprzez ten kult.

Następnie w odrębnej części ukazał obecność prawdy Miłosierdzia Bożego w liturgii Kościoła oraz racje za szczególniejszym uwielbieniem Boga w Jego Miłosierdziu w Niedzielę Przewodnią.

Z kolei w części poświęconej formacji chrześcijańskiej czyli wychowaniu, starał się ukazać Jezusa Najmiłosierniejszego Zbawiciela, w tajemnicy Jego miłosierdzia, jako centrum tegoż wychowania. Jezus Chrystus bowiem, jako Bóg w jedności Osób Boskich, jest celem ostatecznym życia każdego chrześcijanina. Jako Bóg-Człowiek w Osobie swej ukazuje wzór harmonii wewnętrznej, ku której zmierza wychowanie. Jest też właściwym wychowawcą wszystkich ludzi, w tym wzorem dla wychowawców w ich wychowawczym oddziaływaniu, a także dla wychowanków w ich samowychowaniu. W wymiarze nadprzyrodzonym daje najskuteczniejsze środki wychowawcze, którymi są łaski sakramentu pokuty, a zwłaszcza Eucharystii. Jego zaś szkoła, w której wychowywał swych uczniów, jest najdoskonalszą metodą wychowania. W proces wychowania chrześcijańskiego, wobec powyższego, wpisuje się niejako samorzutnie kult Miłosierdzia Bożego, poprzez Uroczystość Najmiłosierniejszego Zbawiciela oraz obraz pod tym wezwaniem, jako że jest w nich przypomnienie celu, środków i metody tegoż wychowania. Zawołanie „Jezu, ufam Tobie” wyraża właściwe temuż wychowaniu współdziałanie natury i woli z łaską.

Na koniec w części dotyczącej duszpasterskiej działalności Kościoła, podobnie wykazywał wielkie znaczenie kultu Miłosierdzia Bożego w tej posłudze. Poznanie bowiem i wielbienie Boga w Jego Miłosierdziu pobudza ludzi do miłowania Boga i zbliża do Niego, a to jest celem duszpasterstwa. Stąd tajemnica Miłosierdzia Bożego winna przenikać wszystkie wymiary duszpasterskiej posługi. W nauczaniu winna być głoszona prawda Miłosierdzia Bożego. Środki uświęcania same z siebie są już wylaniem tegoż Miłosierdzia na wiernych. Kierowanie życiem wiary członków Kościoła winno być naśladowaniem miłosiernej postawy Jezusa. Miłosierdzie Boże sprawiło bowiem, że Chrystus dokonał Odkupienia, pozostawił w Kościele środki uświęcenia, pouczył o Bogu Ojcu miłosiernym i dał przykład postępowania z ludźmi według prawa miłosierdzia⁴⁷.

Wspomniany powrót do argumentacji za świętem Miłosierdzia Bożego ujawnił się w kilku wersjach artykułu poświęconego przybliżeniu ducha liturgii II Niedzieli

⁴⁷ Zob. t e n ż e, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. IV, Paryż 1967.

Wielkanocy. Przedstawił w nich zasadniczo wcześniej podawane racje, wzmacniając je między innymi motywami wypływającymi z charakteru psychiki współczesnego człowieka. Według niego bowiem żadna inna doskonałość Boża nie pobudza w takim stopniu grzeszników do poprawy, niewiernych do nawrócenia, oziębłych do gorliwości, a rozpaczających do ufności jak Miłosierdzie Boże. Stąd nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, jak najbardziej dostosowane jest do współczesnych czasów, czego poświadczeniem jest także jego szybkie rozprzestrzenianie się w świecie⁴⁸.

Tłumaczenie prac na obce języki i ich publikację zawdzięczał ks. Sopoćko J. Chróściechowskiemu, który na początku lat 50. wstąpił do Zgromadzenia Księży Marianów. Do niego wysyłał swe opracowania, a ten korzystając z możliwości swego zgromadzenia i za jego aprobatą je wydawał. Pojawiły się też różnorodne publikacje prac ks. Sopoćki powstałe poza kręgiem oddziaływania apostołstwa Miłosierdzia Bożego prowadzonego przez księży marianów.

Najwcześniejsze obcojęzyczne publikacje ukazały się już na początku lat 50. Były to tłumaczenia broszurki „Miłosierdzie Boże jedyną nadzieją ludzkości”⁴⁹. W 1955 roku opublikowana została w języku angielskim obszerniejsza praca przybliżająca prawdę Miłosierdzia Bożego⁵⁰. Następnie na początku lat 60. wydrukowane zostały w języku angielskim opracowania w formie modlitewników, służące popularyzacji nabożeństwa⁵¹. W 1965 roku ukazały po angielsku rozważania ujawniające tajemnicę Boga w przymiocie miłosierdzia⁵². Z kolei pod wspólnym autorstwem z Chróściechowskim wydane zostały: w 1968 roku w języku łacińskim opracowanie, w którym ukazano tajemnicę Miłosierdzia Bożego, zawartą w nauczaniu Kościoła i czczoną w jego liturgii⁵³; w 1969 roku inne opracowanie w języ-

⁴⁸ Zob. t e n ż e, *Duch liturgii Niedzieli II Wielkanocy*, Duszpasterz Polski Zagranic 22(1971), s. 37-52; t e n ż e, *Duch liturgii II Niedzieli Wielkanocy, w: Powołanie człowieka. „...bo Jego miłosierdzie na wieki” (Ps 135)*, t. 2, red. L. B a l t e r, Poznań-Warszwa 1972, s. 377-392; t e n ż e, *Duch liturgii Niedzieli II Wielkanocy, Msza święta 29(1973)*, s. 88-89.

⁴⁹ Zob. M. S o p o ć k o, *Misericordia Divina unica speranza de la humanidad*, Cordoba 1951, 1953; t e n ż e, *Die Barmherzigkeit Gottes einzige Hoffnung des Menschengeschlechts*, Altenstadt-Vorlaberg 1953, 1958; t e n ż e, *La Misericordia di Dio unica speranza per il genere umano*, Roma 1954; t e n ż e, *Misericordia Divina unica speranza dell'umanita*, Udine 1954; t e n ż e, *La Misericordia di Dio*, Roma 1956; t e n ż e, *La Misericordia speranza per il genere umano*, Roma 1956; t e n ż e, *Misericordia Divina unica speranza da la humanidad*, Roma 1956.

⁵⁰ Zob. M. S o p o ć k o, *Gods is Mercy*, St. Meinrad 1955.

⁵¹ Zob. M. S o p o ć k o, *Wielbijmy Boga w Jego Miłosierdziu*, Stockbridge 1961; t e n ż e, *Nowenna i inne modlitwy do Miłosierdzia Bożego*, Stockbridge 1961; M. S o p o ć k o, J. C h r ó ś c i e c h o w s k i, *Divine Mercy Devotions and Prayers*, wyd. 1, Stockbridge 1961; wyd. 2, Stogkbridge 1962.

⁵² Zob. M. S o p o ć k o, *Gods is Mercy. Meditations on God's Most Consoling Attribute*, Stockbridge 1965.

⁵³ Zob. M. S o p o ć k o, J. C h r ó ś c i e c h o w s k i, *Domine, miserere nobis! De Christo Salvatore Miserentissimo adorando et de sua misericordia generi humano imploranda*, Oxon 1968.

ku angielskim poświęcone Miłosierdziu Bożemu⁵⁴. Na język angielski zostało ponadto przetłumaczone wspomniane już czterotomowe dzieło: „Miłosierdzie Boga w dziełach Jego”⁵⁵. Tłumaczenia na obce języki prac ks. Sopoćki poszerzyły niewątpliwie obszar jego oddziaływania w zakresie apostołstwa Miłosierdzia Bożego. Jak była ich recepcja, trudno jest ustalić. Niemniej samo ich zaistnienie uznać należy za jeszcze jedną zasługę ks. Sopoćki dla sprawy Miłosierdzia Bożego.

Zaprezentowana powyżej działalność naukowa i publicystyczna ks. Sopoćki daje podstawy do uznania w jego osobie zasłużonego dla szerzenia idei Miłosierdzia Bożego autora oraz promotora kultu tegoż Miłosierdzia. Zainspirowany objawieniami siostry Faustyny, ale też po osobistym rozpoznaniu i przekonaniu się o zbawiennym wpływie prawdy o Miłosierdziu Bożym oraz kultu tegoż Miłosierdzia na życie chrześcijańskie, jako pierwszy podjął się tego zadania. Jego dorobek piśmienniczy, obok innych form apostołstwa, które podejmował, odegrał niewątpliwie istotną rolę w przygotowaniu ostatecznej aprobaty kultu Miłosierdzia Bożego.

⁵⁴ Zob. M. S o p o ć k o, J. C h r ó ś c i e c h o w s k i, *Lord, have mercy on us*, Hereford 1969.

⁵⁵ Zob. M. S o p o ć k o, *The Mercy of God in his Works*, t. I, Hereford-Stockbridge 1962; t. II, Stockbridge 1968; t. III, Stockbridge 1968; t. IV, Hereford 1972.